

# Renata Dopierała

---

## Między konwersacją a konsultacją : o zapośredniczonych komputerowo praktykach zmiany Ja

---

Miscellanea Anthropologica et Sociologica 16/2, 11-27

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Renata Dopierała<sup>1</sup>

## Między konwersacją a konsultacją. O zapośredniczonych komputerowo praktykach zmiany Ja

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie, w jaki sposób komunikacja mediowana komputerowo może być pomocna w procesie stawania się i w byciu minimalistą. W części pierwszej skoncentrowano się na definicjach minimalizmu wypracowanych przez osoby aktywne na blogach poświęconych temu zagadnieniu, w części drugiej przeanalizowano istotne w kontekście minimalistycznego stylu życia możliwości dostarczane przez blogi, w części trzeciej natomiast zwrócono uwagę na relacje interpersonalne nawiązywane przez minimalistów w świecie wirtualnym i poza nim. Rozważane zagadnienia zostały zilustrowane fragmentami wpisów i komentarzy zamieszczanych na wybranych blogach, co pozwoliło również zrekonstruować dominujące wzory komunikacyjne (konwersację i konsultację) stosowane przez minimalistów w środowisku sieciowym.

**Słowa kluczowe:** minimalizm, tożsamość, styl życia, komunikacja mediowana komputerowo

Between conversation and consultation.  
The computer-mediated practice of self-change

The aim of this article is to evaluate how computer-mediated communication is used in the process of becoming and being a minimalist by reconstructing and examining some of its key aspects. In the first part, I concentrate on the definitions of minimalism composed by bloggers, in the second part, I analyse the importance of blogs in the minimalist lifestyle, in the third part, I explore online and offline relationships built by minimalists. Each section is illustrated with fragments of text from two chosen blogs about minimalism. Finally, I examine two models of communication – consultation and conversation – that are essential in the context of minimalism.

**Key words:** minimalism, identity, lifestyle, computer-mediated communication

<sup>1</sup> Uniwersytet Łódzki; renata\_dopierala@poczta.onet.pl.

## Wprowadzenie

Wspomniana w tytule zmiana Ja oraz praktyki jej towarzyszące zostaną przesłane na przykładzie relacji ze stawania się i bycia minimalistą przedstawionych na wybranych blogach poświęconych tej tematyce. Decyzja taka wymaga od jednostki przeorganizowania dotychczasowego sposobu życia, zmiany postrzegania siebie i rzeczywistości, a także nieustannego dostosowywania swych przekonań i działań tak, by były spójne z nową postawą. Istotną rolę w tym procesie odgrywa komunikacja mediowana komputerowo, pozwala bowiem nawiązywać relacje z osobami o podobnych przekonaniach oraz dzielić się doświadczeniami, a tym samym współtworzyć zbiorowość skoncentrowaną wokół minimalistycznych wartości. Właściwości nowych mediów – przede wszystkim ich interaktywność, integracja i hipertekstualność – są również użyteczne w dokonywaniu niezbędnych biograficznych i tożsamościowych metamorfoz. Stosunek do technologii jest ważny jeszcze z innego powodu – posiadanie określonych urządzeń oraz sposoby i częstotliwość ich użytkowania to jeden z elementów konstytuujących minimalizm.

Postawiono następujące pytania problemowe, organizujące zarazem strukturę wywodu: po pierwsze, jak definiowany i rozumiany jest minimalizm przez osoby aktywne na blogach zarówno w roli prowadzących, jak i komentujących? Jak można wnioskować z ich wypowiedzi, bądź same praktykują minimalistyczny styl życia, bądź miały z nim styczność. Po drugie, jakie są zastosowania komunikacji zapośredniczonej technologicznie w realizacji zmiany siebie i wprowadzaniu alternatywnego, bo odmiennego od dominującego stylu życia? Odwołując się do typologii stylów życia stworzonej przez Andrzeja Sicińskiego (2002), możemy stwierdzić, że minimalizm spełnia kryteria trzech wyróżnionych przez niego typów: poszukiwania drogi życiowej, orientacji na określone wartości oraz nastawienia na działania mające na celu dokonanie zmiany. Po trzecie, czy określenie się minimalistą wpływa na zmianę postrzegania jednostki przez innych i reorganizuje stosunki społeczne oraz jaki jest charakter relacji interpersonalnych nawiązywanych przez członków zmediatyzowanego świata społecznego minimalistów w jego obrębie i poza nim?

Rozpatrzenie tych zagadnień pozwoli zarazem zrekonstruować dominujące strategie komunikacyjne jednostek w środowisku sieciowym stosowane w opisie minimalizmu oraz siebie jako minimalisty. Spośród czterech wzorów przepływu informacji zaproponowanych przez Bena van Kaama i Jana Bordevijka (1982) – alokucji, rejestracji, konwersacji i konsultacji – dwa ostatnie wydają się szczególnie ważne. Konsultacja to selekcja informacji przez jednostki lokalne decydujące o temacie, czasie i szybkości odbioru z ułożonego w centrum źródła. Konwersacja to z kolei „wymiana informacji przez co najmniej dwie jednostki lokalne, nawiązywanie kontaktu z tym samym medium pozbawionym centrum oraz ustalanie tematu, czasu, szybkości odbioru informacji oraz samej komunikacji” (Dijk 2010: 23). Przykładem starych mediów konsultatywnych są książki, gazety i kasety audio oraz video, nowych zaś encyklopedie na nośnikach CD lub DVD, telegazeta,

telewizja interaktywna i internetowe strony informacyjne. Tradycyjnymi mediami realizującymi wzór konwersacji były telegraf i telefon; nowe media poszerzają kanały komunikacyjne, umożliwiając przesył większej i bardziej zróżnicowanej ilości przekazów poprzez łączenie tekstu, obrazu i animacji w jednej wiadomości. Ich cechą wspólną jest zwiększanie aktywności jednostek lokalnych, co oznacza mniejsze oddziaływanie mediów poprzez alokację (linearny proces komunikowania masowego – jednoczesne dostarczanie treści heterogenicznej, rozproszonej widowni przez centrum; Dijk 2010). Infrastruktura sieci oraz wielość jej zastosowań pozwalają na konwergencję wszystkich wzorów w jednym medium, prowadząc do istotnych przeobrażeń w zakresie komunikacji, co zostanie zobrazowane na przykładzie przekazów dotyczących minimalizmu.

Materiałem źródłowym poddanym analizie są wpisy i komentarze zamieszczone w tematycznych blogach „Droga do prostego życia” (wątki: „Czym jest dla Ciebie proste życie?”, „Sztuka prostoty – między skrajnościami”, „Jak osiągnąć prostotę”, „8 kroków do satysfakcjonującego życia”, „25 rzeczy, których możesz się pozbyć już dzisiaj”, „Jak odwirtualizować prostotę”, „Solidarność drogą do prostoty”) oraz „Droga minimalisty” (wątki: „Wady i pułapki minimalizmu”, „Więcej to mniej”, „Emocje w minimalizmie”, „Warto być ekspertem”, „Korzyści z pozbywania się rzeczy”, „Za dużo rzeczy”). Wybrano je ze względu na odzwierciedlenie w tytułach procesualnego charakteru tego doświadczenia (metafora drogi), a także dlatego, że wymienione wątki są istotne dla zobrazowania założeń minimalizmu oraz rozwoju osoby. Tego rodzaju źródła zastane nie zapewniają wglądu w faktyczne przeżycia jednostek, a jedynie umożliwiają dostęp do zwerbalizowanych przez nie opinii i przemyśleń.

## Minimalizm według blogerów

Blogi mają strukturę otwartą komunikacyjnie, dzięki czemu umożliwiają zamieszczanie treści przez prowadzącego, komentowanie ich przez jednostki aktywne oraz śledzenie wpisów przez użytkowników internetu. Są tym samym przykładem splotu praktyk lokalnych (w tym przypadku będzie to podjęcie decyzji o zmianie stylu życia oraz odpowiednich działań) oraz zapośredniczonych (relacjonowanie tego procesu oraz współuczestniczenie w nim – w różnych rolach – anonimowych innych). Blogosferę cechuje brak dzielenia przez jej członków wspólnej przestrzeni, będącej warunkiem styczności psychicznej i społecznej; nie oznacza to jednak niemożności ukonstytuowania się wspólnoty przeżyć i doświadczeń – co obrazuje między innymi dyskusja na temat tego, czym jest minimalizm.

Jak zatem przedstawiany jest minimalizm na wspomnianych powyżej blogach? Wszystkie wypowiedzi przytoczone zostały w formie oryginalnej.

Z prezentowanych podejść wyłania się wielość punktów widzenia, aspektów i definicji minimalizmu, ilustrując tym samym proces demokratyzacji i zbiorowego wytwarzania wiedzy („Zatem czym jest dla Ciebie proste życie? Czego oczek-

kujesz od prostego życia? Jakie mniejsze lub większe kroki podjąłeś, aby żyć prościej? Czy jest jakiś szczegół, rys prostoty, który pociąga Cię w niej najbardziej?”). Nie ma bowiem jednej, kanonicznej wersji minimalizmu; mnogość jego form wynika ze specyficznych uwarunkowań biograficznych („Każdy tworzy system i minimalizm postrzega inaczej i dostosowuje się go do swoich potrzeb i nie są tu narzucone twarde reguły, cel główny jest jeden dążenie do prostoty”). Różnice dostrzegalne są nie tylko w rozumieniu minimalizmu, ale także w praktyce. Wybieranie spośród różnych dostępnych elementów przypomina opisywane w literaturze układankowe strategie konstruowania siebie, zauważalne między innymi na poziomie tożsamości, związków interpersonalnych oraz stylu życia. Również w tej sferze widoczna jest fragmentaryzacja i prywatyzacja, dyferencjacja i segmentacja, a także indywidualizacja (Giddens 2001); ośrodkiem decyzyjnym i rozstrzygającym o dokonywanych wyborach jest jednostka. Z drugiej strony, selekcja i redukcja są niezbędne, gdyż wiązka zachowań i przekonań tworzących minimalizm jest rozległa – obejmuje takie aspekty, jak wegetarianizm, ekologia, praktyki religijno-duchowe, antykonsumpcjonizm, antymaterializm, abstynencja i inne. Choć tworzą one względnie jednolitą postawę światopoglądową, nie muszą być przyjmowane przez każdego minimalistę.

Próba rozstrzygnięcia, czym jest minimalizm, to przykład kolektywnego uzgadniania i nadawania znaczeń; określany jest jako idea, ideologia, ruch, sposób i styl życia, filozofia życia, sposób myślenia, doktryna, a także, opisowo i metaforycznie, jako droga „długa i wyboista”, jako „coś naturalnego, wynikającego nie z mody lecz z natury i przekonań...”. Bardziej szczegółowo minimalizm definiuje się jako określony stosunek do przedmiotów materialnych – na tym się jednak nie poprzestaje, jest to zaledwie początkowy, najbardziej dostrzegalny i oczywisty warunek; polega on przede wszystkim na refleksyjnym nabywaniu, posiadaniu wyłącznie rzeczy niezbędnych oraz rozsądnym i umiejętnym nimi gospodarowaniu. W tym celu konieczne jest pozbywanie się przedmiotów nieużywanych i nieprzydatnych oraz ograniczanie dotychczasowego dobytku (w przypadku skrajnych minimalistów powinien on zmieścić się w dwóch walizkach lub nie przekraczać stu rzeczy). Utrzymywaniu kontroli służą różne strategie: wyrzucanie, przekazywanie przedmiotów jednostkom potrzebującym i instytucjom charytatywnym, sprzedaż (między innymi na portalach internetowych), wymiana, oddawanie do specjalnych sklepów, zastępowanie starych rzeczy nowymi lub w miejsce jednej kupionej rzeczy eliminacja dwóch posiadanych. Stosowanie tych praktyk pozwala na bieżąco regulować ilość posiadanych zasobów i sukcesywnie nabywać przedmioty nowe lub bardziej funkcjonalne, pod warunkiem, że poprzednie zostały zużyte. Sposoby gospodarowania rzeczami zależą od ich rodzaju:

Odzież warto wrzucać np. do kontenerów na zużyte ubrania. Niepotrzebne dokumenty, listy papierowe – spalić (jeśli ma się dostęp do kominka), by nikt nie mógł ich odczytać. Zużyta elektronikę do pojemników na elektroodpady (grozi mandat za wyrzucenie gdzie indziej). Stare baterie – do specjalnych pojemników na bate-

rie. Stare, przeterminowane leki powinni przyjąć w aptece. Chodzi tu też o ochronę środowiska.

Minimalizm to również umiejętność i chęć naprawiania różnych rzeczy samodzielnie, by nie wyrzucać ich jedynie z tego powodu, że uległy awarii – poszukuje się wówczas części zamiennych i stara je reaktywować; to posiadanie przedmiotów tak długo, jak długo sprawdzają się w użytkowaniu, i nieuleganie presji reklam kreujących potrzebę posiadania coraz nowszych wersji urządzeń. Za pośrednictwem bloga możliwa jest wymiana informacji dotyczących tego, co zrobić z niechcianymi i niepotrzebnymi już rzeczami.

Internet bardzo pomaga w minimalizowaniu, dzięki niemu można łatwo sprzedać coś mało popularnego (książki o motylach), jak też szybko dostać coś rzadkiego – przez to łatwiej się pozbywać rzeczy, bo wiadomo, że w razie czego łatwo je można odzyskać.

Oprócz wymiaru światopoglądowego, wyraźny jest tu także motyw pragmatyczny.

Pozbywanie się przedmiotów nie jest jednak sednem postawy minimalisty, choć dominacja tego wątku może odpowiadać za wrażenie, że

całe życie minimalisty polega na rozglądaniu się i szukaniu, co by tu jeszcze wyrzucić. Warto byłoby poświęcić jakiś artykuł tematowi, jak i kiedy wyrzucać, by pozostał czas na inne rzeczy. Żeby zauważać nadmiar od razu można albo zrobić sobie listę osobistych rzeczy w Excelu, albo wyznaczyć konkretną ilość miejsca na dany rodzaj rzeczy.

Dlatego popularne jest sporządzanie list rzeczy niezbędnych do życia, które umieszczane są następnie w sieci i poddawane dyskusji, a także wymiana porad dotyczących tego, jak nie dopuścić do powstania nadmiaru.

Minimalizm to bądź zdecydowana negacja postawy konsumpcyjnej, bądź przynajmniej refleksyjne do niej podejście, oszczędzanie czasu i pieniędzy, kupowanie jedynie tego, co naprawdę potrzebne – najlepiej produktów lokalnych i sezonowych; to także bycie świadomym konsumentem, zwracanie uwagi na producenta oraz na skład oferowanych towarów. Ograniczenie liczby przedmiotów materialnych zapewnia komfort psychiczny (nie trzeba martwić się o to, co może zostać ukradzione), pozwala utrzymać porządek, ale też skoncentrować się na tym, co naprawdę istotne – na wartościach postmaterialistycznych.

W swoich postach starałem się podkreślać, że prostota nie ogranicza się tylko do redukcji stanu posiadania, choć i to jest ważne, zwłaszcza na początku. Odwracamy się od materializmu, czując w głębi serca, że prawdziwe szczęście leży poza przedmiotami, majątkiem i dobrobytem. Prostota pozwala przebić się przez mur obojętności, wrogości, rywalizacji. Gdy przestajemy gonić za pieniędzmi, karierą, nowymi gadżetami, odkrywamy prawdziwy sens życia. Zaczynamy świadomie żyć,



tak jak w głębi serca czujemy, że warto jest żyć, a nie tak jak nam to stara się wmówić współczesny świat.

Na bazie stosunku do rzeczy materialnych wykształca się więc postawa mentalna, której główną składową jest mniej lub bardziej iluzoryczna niezależność – od mediów, przekazów reklamowych, instytucji oraz przemysłu, od powinności narzuconych przez konwencję społeczną i presję ekonomiczną – przejawiająca się wolnością w sferze posiadania, myślenia i odczuwania. To nieuleganie opiniom i presji ze strony innych, czynienie tego, co samemu uważa się za słuszne i właściwe. „Czucie w głębi serca” oraz „szczęście i sens życia” wynikające z wewnętrznej natury przeciwstawione są temu, co jest jedynie formą blichtru. Taka postawa generuje określone emocje i stany duchowe, takie jak wdzięczność, zadowolenie, dobre samopoczucie, spokój, poczucie swobody, harmonia, radość, entuzjazm i szczęście. Odkrycie prawdziwej istoty Ja oraz życie w zgodzie ze samym sobą wskazują na duchowy, związany z samorealizacją wymiar praktyk minimalistycznych.

W definicjach minimalizmu wyraźnie zaznaczają się dwa aspekty: deprywacyjny i kompensacyjny. Pierwszy odnosi się do takich działań i zachowań, jak odróżnianie rzeczy ważnych od nieważnych, odmawianie sobie, rezygnacja (w różnych sferach), odrzucanie tego co zbędne, nieotaczanie się przedmiotami, niepodążanie za modą, niegonienie za nowościami, nieporównywanie się z innymi, nieodczuwanie braku jako krzywdy, nieprzyjmowanie gotowych, utartych ustaleń; regulują one różne obszary życia – część odnosi się do stosunku do rzeczy, inne wskazują na podejście do relacji interpersonalnych, jeszcze inne obrazują preferowaną perspektywę postrzegania rzeczywistości i orientację wobec niej. Drugi aspekt odnosi się do tego, co zyskuje się w miejsce przedmiotów materialnych i niewłaściwych schematów myślowych: życia w zgodzie z własną naturą, poczucia wartości, możliwości rozwoju duchowego, wsłuchania się w siebie, uwagi i zrozumienia, rozpoznania i realizowania autentycznych potrzeb, autonomii. Refleksyjna postawa wobec siebie, innych i świata polega na dociekaniu istoty zjawisk, zadawaniu pytań i poszukiwaniu odpowiedzi, nie poprzestając na obiegowych matrycach rozpowszechnianych przez kulturę popularną i system kapitalistyczny.

Omawiając różne wersje minimalizmu należy odnieść się także do opinii reprezentantów systemu eksperckiego (zagadnienie to zostanie omówione szerzej w części „Relacje online i offline minimalistów”). Jedną z nich jest niewątpliwie Dominique Loreau, autorka wielu publikacji na temat minimalizmu. Teksty jej odbierane są różnie: dla jednych stanowią źródło inspiracji, dla innych przedmiot krytyki:

*Sztuka prostoty* bardzo mnie zainspirowała – aczkolwiek mam inne spojrzenie na przedmioty niż jej autorka. Minimalizm łączę ze staraniami odseparowania się od tego głównego nurtu konsumpcji, więc stawiam głównie na rzeczy używane i ręcznie robione, a wszystkiego używam dopóki się da. Dodam jeszcze, że autorkę książki wyobrażam sobie jako trochę odrealnioną osobę, siedzącą w stylowym wnętrzu, w swoich luksusowych ubraniach, jedzącą trzy łydgi szparagów ze swojej wymia-

rowej miseczki [...]. Brak mi tu trochę luzu, nie ma też w takim modelowym życiu miejsca na zwierzęta, dzieci, nieprzemyślane decyzje.

Komentarze dotyczące przekazów zawartych w książce *Sztuka prostoty* ukazują istnienie przynajmniej dwóch odmian minimalizmu: przeestetyzowanego, ostentacyjnego, ekskluzywnego i schematycznego (reprezentowanego przez Loreau) i przeciwstawianego mu minimalizmu autentycznego, prostego, spontanicznego, realizowanego przez większość piszących:

Dominique wyznaje minimalizm wysublimowany i luksusowy. Głosi pozbycie się dużej liczby przedmiotów, z drugiej strony te, którymi się otacza, pochodzą z górnej półki, są najwyższej jakości, a tym samym drogie.

W minimalizmie Loreau boję się pedantyzmu, przestrzeni wyidealizowanej, mało praktycznej [...]. Bardziej odpowiada mi minimalizm umiarkowany, oswojony, który nazywam skromnością, oszczędnością, krótko – dobrowolną prostotą: mała liczba przedmiotów, bez luksusów, połyску i ostentacji, sprzęty i meble z duszą, najlepiej używane przez lata, kupione na wyprzedazy, a nawet znalezione na śmietniku, kubek do herbaty z doklejonym uchem, półmisek z odpryskiem, spodnie noszone do znoszenia, ubrania z second hand.

## Blog w życiu minimalisty

Jak dokonuje się formowanie tożsamości minimalisty, zmiana jego stylu życia, i jaką rolę w tym procesie pełni blog jako przykład komunikacji mediowanej komputerowo?

Warunkiem podstawowym i, jak twierdzą użytkownicy blogów, koniecznym, by właściwie zrozumieć i zinterpretować samo zjawisko minimalizmu, proces zmiany oraz swoje w nim miejsce, jest opisanie swoich doświadczeń:

Nie ma gotowych odpowiedzi ani utartych ścieżek. Dochodzenie do prostego życia to proces i jedyną drogą dokopania się do własnego rozumienia prostoty jest wyrażenie tego w słowach.

Sieciowe przedstawianie swojej wykładni minimalizmu oraz jego codzienna praktyka są ze sobą powiązane i konstytuują postawę minimalisty. Jednym z jej komponentów jest zmiana poznawcza, której nieodłącznym elementem jest konstruowanie siebie w narracji, werbalizacja przeżyć i działań. Dokonująca się w internecie tekstualizacja podmiotowości pozwala postrzegać siebie w kategoriach obiektu i uzewnętrzniać Ja za pośrednictwem języka i środków wizualnych (Illouz 2010). Zarówno bycie, jak i stawanie się minimalistą jest refleksyjną praktyką społeczną, wynikającą z odrutynizowania schematycznego, materialistycznie ukierunkowanego życia – a tym samym przykładem powszechnej współcześnie idei



polityki życia. Działaniami istotnymi w tym kontekście są wzajemne odsłanianie się i ujawnianie Ja z wykorzystaniem komunikacji mediowanej komputerowo.

Proces zmiany oparty jest na uogólnionej wymianie – współtworzenie doświadczeń jest pochodną dzielenia się opiniami, przekonaniem, sądami, przeżyciami i odczuciami, które odpowiadają za wytwarzanie poczucia więzi między nieznanymi:

Zapraszam, byś podzielił się tym z nami, z Twojego punktu widzenia. Tutaj chciałbym dać każdemu z Was możliwość podzielenia się Waszymi ideami, pomysłami, spostrzeżeniami, przemyśleniami na temat miejsca prostoty w Waszym życiu. Paradoksem dobrowolnej prostoty jest jej złożoność, a także pewna trudność w podejmowaniu jej wyzwań w codziennym życiu. Gdyby było inaczej nie musiałbym tyle o niej pisać.

Sieć jako medium zdemokratyzowane ułatwia tworzenie relacji symetrycznych, w ramach których możliwe jest wyrażanie indywidualnej perspektywy postrzegania zjawisk, a otwarta formuła bloga umożliwia prezentowanie własnego stanowiska.

Zarówno wpisy na blogu, jak i komentarze mobilizują do podjęcia transformacji osobowej, inicjują wprowadzanie zmian:

Gratuluję bloga. W końcu coś oryginalnego. Powoli obrastam w rzeczy, więc twój wpis będzie dla mnie motywacją, żeby to zmienić. Dzięki temu blogowi zainspirowałem się jeszcze bardziej do działania na rzecz odchudzenia domu oraz poznałem ciekawe techniki. Dzięki, pozdrawiam!

Dziękuję za prowadzenie tego bloga. Chyba jest to jedyna „rzecz”, która zmienia (cały czas) moje życie.

Pisz proszę dalej, abyśmy mieli nad czym rozmyślać, czego się uczyć i co w sobie zmieniać.

Ostatnie posty wskazują jednoznacznie na dialektyczne powiązania między zamieszczanymi treściami i działaniami podejmowanymi w codzienności – są świadectwem zachodzenia opisywanej zmiany.

Równie często pojawiają się relacje o etapach i fazach transformacji. Z uwagi na różnice indywidualne oraz rozmaity stopień zaangażowania i zaawansowania osób, informacje zwrotne są szczególnie ważne, gdyż motywują i zachęcają pozostałych do wytrwałości:

Jestem na początku drogi do zostania minimalistką... **PODZIWIAM OSIĄGNIĘCIA!**

Prawie rok – to wygląda na trwałą zmianę. Gratuluję i pozdrawiam.

Pomalutku postępujemy na tej drodze do przodu, takie blogi jak Twój pokazują mi, że warto.

Witam, zaglądam tu od niedawna i miło mi poczytać o tym z czym sama walczę od dłuższego już czasu (z pewnymi sukcesami).

Blog jest więc źródłem wsparcia, ale także przestrzenią pozwalającą na omawianie trudności pojawiających się na drodze do zostania minimalistą:

Niestety muszę przyznać, że mam jeszcze parę słabości z którymi ciężko mi się walczy (tzn. poczucie krzywdy w tych wypadkach jest spore). Do ideału więc droga daleka.

Sposobność dzielenia się swymi niepowodzeniami, zwątpieniami i załamaniem jest istotna, gdyż pozwala redukować je na bieżąco w toku wielostronnych rozmów.

Możliwość zamieszczania własnych i komentowania cudzych wypowiedzi uaktywnia funkcje poznawcze i pobudza do refleksji:

To mi daje do myślenia, teraz myśli trzeba zmienić w czyny... choć to bardzo trudne...

W konsekwencji pozwala to zmienić własny stosunek do rzeczywistości i zweryfikować dotychczasowe przekonania:

Dziękuję raz jeszcze za Twoje wspaniałe wpisy, które dokładnie odzwierciedlają również mój punkt widzenia i myślenia oraz działania, znalazłam miejsce, które ukazuje inne pozytywy tego działania, również gdzieś mi się tam kołaczące do tej pory po głowie.

Pisanie i czytanie bloga prowadzi do wypracowywania kategorii przydatnych do opisu i krytyki dominującego i formowania alternatywnego sposobu odbioru rzeczywistości:

Człowieku otworzyłeś mi oczy na problem, którego nie potrafiłem nazwać, którego nie widziałem. Dziękuję Tobie.

Diagnoza życia społecznego nie jest pozytywna – powszechna socjalizacja do samowystarczalności skutkuje obojętnością na potrzeby innych:

Zanikają sąsiedzka pomoc, bezinteresowne świadczenie drobnych usług, dzielenie się, zwyczaj pożyczania, gesty solidarności. Proste, ludzkie odruchy. Zamiast być ludźmi – z prawami, ale i z obowiązkami wobec wspólnoty – staliśmy się konsumentami. wobec ludzi z najbliższego otoczenia, spotykanych przelotnie w ciągu dnia.

Blog pełni również bardziej oczywiste funkcje – przede wszystkim jest źródłem informacji na temat minimalizmu:

Przeczytałem niedawno w prasie codziennej artykuł o minimalistach, zainteresowałem się bardziej i znalazłem między innymi Twój blog. Jest dla mnie jednym z najważniejszych źródeł informacji na ten temat. Treść i forma bardzo przypadła mi do gustu.

Dotrzeć do danego bloga można różnymi drogami – sam blog także ma zróżnicowane zastosowanie w procesie rozwoju. Może być głównym źródłem wiadomości, równorzędnym lub alternatywnym i konkurencyjnym wobec innych. Jego interaktywna forma pozwala dyskutować również o treściach pochodzących z innych mediów, na przykład o książkach dotyczących minimalizmu. Blog nie powinien być jednak traktowany jako oficjalne źródło weryfikowalnej wiedzy, ale jako platforma wymiany poglądów i opinii:

To nie jest encyklopedia zdrowia, tylko blog. Prywatny blog. Dlatego opisuje SWOJĄ wersję minimalizmu, z której każdy czytający czerpie to, co lubi.

Oprócz kwestii komunikacyjnych istotne są także rozwiązania koncepcyjne i walory estetyczne.

Blog to także skarbnica porad i technik użytecznych w procesie wprowadzania zmian:

Tutaj też pomocne są praktyczne informacje na różnych blogach, które zwykle ciężko jest zdobyć gdzie indziej.

Dotyczą one między innymi kwestii technicznych (jak dokonywać napraw uszkodzonych sprzętów) i praktycznych (gdzie kupować produkty lokalne i sezonowe, jak pozbywać się niepotrzebnych rzeczy, jak utrzymywać ład w przestrzeni), ale także duchowych (postawy wobec innych, świadomości ekologicznej). Nawigacja w ramach systemu odniesień i linków hipertekstowych, a także tematyczna struktura blogów ułatwiają odnalezienie konkretnej informacji.

Blogi spełniają też funkcję pobudzania działalności sieciowej:

Twój tekst zainspirował mnie do zadania pytania, choć nigdy tego nie robię w sieci. Dziś postanowiłam się po raz pierwszy wypowiedzieć, gdyż to pytanie zadaje sobie codziennie.

W tym kontekście ich tematyka odgrywa mniejszą rolę, choć nie jest zupełnie bez znaczenia – wynika bowiem z konkretnych zainteresowań i oczekiwań czytelników.

## Relacje online i offline minimalistów

Minimalizm to nie tylko określony zestaw przekonań – to także definiowanie siebie poprzez zestawienie się z innymi na przynajmniej dwóch płaszczyznach: integracji z jedną zbiorowością, a przy tym separacji od innych. Bycie zarazem podobnym i odmiennym wytwarza poczucie tożsamości indywidualnej i zbiorowej; przynależność do sieciowej zbiorowości minimalistów dostarcza gratyfikacji psychicznych i społecznych. Zapośredniczony medialnie świat społeczny jest dla jednostek ważnym punktem odniesienia:

To ciekawe, że faktycznie minimaliści pojawiają się jako grupa. Wsparcie nieraz się przydaje, bo nie zawsze łatwo jest iść pod prąd samemu. Miło widzieć wpisy ludzi o podobnych poglądach.

Do niedawna nie zdawałem sobie sprawy, że ludzie tak żyjący zdefiniowali się w grupę. I dobrze się stało, bo potrzebujemy wzajemnego wsparcia. Dla mnie sama świadomość, że są tacy jak ja pomoże mi wdrożyć w praktyce, wiele co do tej pory uważałem za słuszne tylko teoretycznie.

Tworzenie społeczności osób dzielących określony światopogląd, mających podobny stosunek do życia i świata, jest wartością autoteliczną – choć równie mocno akcentowane są realizowane dzięki niej cele instrumentalne, takie jak udzielanie sobie wsparcia, wzajemna motywacja, poczucie akceptacji i przynależności. Doświadczenia zdobywane w zapośredniczonej sytuacji społecznej mogą więc być równorzędnym czynnikiem strukturyzującym życie codzienne i odgrywającym rolę w jego reorganizacji – światy online i offline nie są całkowicie odrębne; to częściowo pokrywające się i uzupełniające sfery specyficznych działań (Wellman 2001). Zbiorowości sieciowe – a może raczej dyskusyjne wspólnoty wirtualne – spajają jednostki jedynie na podstawie wybranych aspektów ich tożsamości, takich jak pasje, problemy lub styl życia, dlatego w porównaniu ze wspólnotami naturalnymi są bardziej heterogeniczne i sprofilowane, mniej trwałe i ustrukturywane, o luźniejszych więziach i mniejszym stopniu zaangażowania (Wellman, Gulia 2000). Dynamika nawiązywanych i podtrzymywanych interakcji oraz względna łatwość komunikacji i przekraczania dystansu generują jednak poczucie wzajemności, a zwielokrotnione członkostwo w zróżnicowanych sieciach pozwala na prywatyzację uspołecznienia (Wellman 1999).

Tworzenie wielowymiarowych, wzmacniających stosunków społecznych jest istotnym składnikiem minimalizmu. „Proste życie” nie jest jednak wcale takie proste – postulowana postawa oznacza bowiem „bycie takim, jakim się jest, bez udawania kogoś wyjątkowego. To prostolinijność, serdeczność, naturalność i szczerść w dzieleniu się sobą” – a wartości te, choć powszechnie uznawane, nie są wcale uniwersalnie realizowane. Dzięki pisaniu bloga zyskuje się jednak możli-

wość bezpośredniego z nimi kontaktu poprzez poznanie osób, które deklarują ich podzielenie i praktykowanie. Jeden z blogerów relacjonuje taką sytuację:

Nie tak dawno ja i moja Żona mieliśmy przyjemność gościć u nas Anię. Jak stwierdziła nasza znajomość „odwirtualizowała się” stając się czymś jeszcze bardziej konkretnym i namacalnym. Miałem poczucie, że doskonale się rozumiemy i znamy od dawna. Poprzez blogi odnajdujemy innych, którzy myślą i czują podobnie, i obierają podobny sposób życia. Prostota zbliża nas do siebie. To, co dla mnie stanowi prawdziwą wartość w drodze do prostego życia, to możliwość spotkania się, rozmowy, dzielenia się tym, co mamy najlepszego – SOBĄ. To także gościnność i pomoc potrzebującym.

Dychotomiczny podział rzeczywistości społecznej na tych, których łączy wspólnota doświadczeń, choćby zapośredniczonych, i tych, którzy minimalistami nie są, nie jest jedynym – minimaliści należą wszak także do innych grup i kręgów (rodziny, przyjacielskich, zawodowych, związanych z zainteresowaniami itp.), które dostarczają im odmiennych kategorii identyfikacyjnych. Niejednokrotnie sytuacja taka prowadzi do konfliktu ról i wymaga negocjacji pomiędzy różnymi aspektami tożsamości:

Ajka w ciekawym artykule „Minimalista i chomik w jednym stali domu” pisze o problemach, jakie mogą się pojawić w małżeństwie, gdy obie strony mają odmienne podejście do wydatków i przedmiotów. Jeśli minimalizm miałby być źródłem nieustających kłótni małżeńskich, to może wtedy lepiej go ograniczyć? W końcu jego celem jest poprawa jakości życia.

Małżeństwo – tu raczej pytanie, czy druga osoba nie wchodzi w nasz światopogląd, jak tak – to czy czasem coś nie gra?

Interakcje i więzi tworzone online i offline oraz relacje między nimi mogą być więc problemowe. Bycie minimalistą, podobnie jak na przykład bycie członkiem grupy subkulturowej, oznacza często odróżnianie się od większości – czy to poglądami, czy zachowaniem – co powoduje, zwłaszcza w przypadku skrajnych minimalistów, poczucie odmienności. Może ono być subiektywnym wyobrażeniem jednostki, ale także konsekwencją negatywnych reakcji ze strony innych. Prezentowanie przez minimalistę nietypowej postawy, przejawiającej się w niepodzieleniu popularnych poglądów, nieuczestniczeniu w powszechnych praktykach społecznych – nieoglądaniu telewizji, nieposiadaniu samochodu, byciu wegetarianinem lub abstynentem – może skutkować mniejszą liczbą znajomych, niezrozumieniem jego wyborów, jego powierzchownym jedynie poznaniem i nieuprawnionym osądzeniem wynikającym z braku wglądu w całość jego życia.

Istnieje wiele strategii radzenia sobie z doświadczeniem inności a zarazem funkcjonowania z innymi. Jedną z nich jest tolerancja i związane z nią nienarzuwanie własnych poglądów innym – zwłaszcza tym, którzy nie są minimalistami:

Nie warto – to byłaby oznaka braku szacunku dla drugiego człowieka. Dodatkowo, gdy próbujemy coś komuś narzucić, to jakbyśmy chcieli nim rządzić, posiadać go. Pułapka posiadania dotyczy zarówno rzeczy, jak też i ludzi.

W stosunku do osób obowiązuje podejście analogiczne jak wobec przedmiotów – należy dążyć do tego, by ich nie zawłaszczać. Innym rozwiązaniem jest zachowanie dyskrecji, stworzenie swoistego rezerwatu informacyjnego i konwersacyjnego jako form terytoriów Ja (Goffman 2011): „Być szczerym w tych sprawach, o których mówienie może wnieść coś dobrego rozmówcom. O innych kwestiach nie wspominać”, „Wiele poglądów warto zostawić tylko dla siebie, zwłaszcza przy niektórych ludziach”. Zakres i głębię przekazywanych informacji o minimalizmie dostosowuje się do tego, z kim wchodzi się w interakcje. Istotne jest ujawnianie tych faktów i dzielenie się tymi wiadomościami, które mogą mieć pozytywne i budujące znaczenie dla innych. Kolejny sposób to świadome utrzymywanie znajomości z osobami o odmiennych światopoglądach i negocjowanie doraźnych kompromisów – nie zawsze jednak jest to możliwe:

Moje doświadczenie z bycia „inną” jest takie, że wiele zależy od środowiska, w którym się żyje. Tolerancja dla innych i nie narzucanie się na pewno pomagają zachować kontakty, jednak nie ma sensu utrzymywać ich na siłę. Można przyjaźnić się z kimś, kto je co innego, inaczej spędza czas, pod warunkiem, że i on nas szanuje. Niby proste, ale...

Nie jest wskazane izolowanie się:

Zamknięcie się w twierdzy nie byłoby jednak dobrym rozwiązaniem.

Brak również przyzwolenia na ostentację w prezentowaniu wybranego stylu życia oraz na podejmowanie działań mających na celu wymuszenie zmiany u innych. Uznanie odmienności umożliwia względnie bezkonfliktowe nawiązywanie kontaktów z osobami wyrażającymi inne poglądy, a aprobata dla różnych przekonań otwiera przestrzeń do dyskusowania o możliwych opcjach, wskazywania innych punktów widzenia i rozważania alternatywnych rozwiązań:

Jednak powinniśmy przyjąć do wiadomości fakt, że każdy żyje swoim życiem. Każdy ma prawo dokonywać takich wyborów, jakich chce. Oczywiście mamy prawo (a czasem obowiązek) rozmawiać o tych niekoniecznie trafnych wyborach, możemy po prostu rozmawiać i pokazywać inny sposób patrzenia, inną perspektywę. Powinniśmy szanować się nawzajem (w tym też szanować wybory innych).

Należy także unikać krytyki – zarówno bezpośredniej, jak i wyrażanej bardziej subtelnie:

Czasem też może pomóc niekrytykowanie (nawet subtelnie w spojrzeniu) i akceptacja tych o odmiennym stylu życia. Gdy się pozwoli być innym takimi, jakimi



chę. Jednak wielu ludzi odczuwa niechęć od obcego, odmiennego. Jeśli my takimi jesteśmy, mogą się u nich pojawiać negatywne emocje w stosunku do nas. Jest to o tyle trudne, że bycie „innym” może wywoływać negatywne emocje wobec minimalistów.

Trzeba jednak pamiętać o tym, że różnice międzyludzkie są „przede wszystkim cechą indywidualizmu, znaczenie minimalizmu jest tutaj małe”. Do najbardziej radykalnych zachowań należy ograniczanie lub zrywanie kontaktów społecznych, które nie są dla jednostki w pełni satysfakcjonujące, i podtrzymywanie jedynie tych, które uznaje się za wartościowe – dostrzegalny jest w tym element porządkowania przestrzeni życiowej, ale także zamykanie się na innych:

Opinia społeczna to żaden problem – sami dopasowujemy sobie ludzi, którzy nie robią nam problemu, resztę ignorujemy.

Nonkonformizm wiąże się z ryzykiem negatywnych reakcji otoczenia, które mogą z kolei doprowadzić do wycofania się z obranej drogi na skutek poczucia wyobcowania i wynikającej z niego chęci zmiany własnych przekonań:

Osoby o bardzo różnych poglądach mogą czuć się przy sobie nieswojo. Naturalnie, nawet pomimo różnic można tworzyć bardzo wartościowe znajomości. Czasem może to być jednak utrudnione, i jeśli tych podobnych do siebie jest mniej, to może pojawić się pokusa, by zrezygnować ze swoich przekonań.

Zagrożenie marginalizacją i (samo)wykluczeniem sprawia, że tym ważniejsze stają się wirtualne relacje sieciowe, które rekompensują potencjalne niepowodzenia w kontaktach pozasieciowych. Społeczność skonstruowana wokół wybranego stylu życia może stać się wówczas dominującym wymiarem definicyjnym, przeciwstawionym uwarunkowaniom środowiska lokalnego. We wszystkich opisanych powyżej działaniach minimalistów istotną rolę odgrywa blog i podejmowane w jego ramach aktywności – jego tworzenie i czytanie są jedną ze strategii oswojania rzeczywistości:

Radzenie sobie z tą innością, także dzięki czytaniu blogów. Hmm a więc jednak szukania podobieństw.

Uczestnictwo w zbiorowościach sieciowych, identyfikacja z nimi oraz towarzyszące temu zaangażowanie emocjonalne mogą mieć duże znaczenie dla osób, które nie są w stanie znaleźć ekwiwalentnej grupy w świecie analogowym lub nie potrafią odślonić pewnych stron swojej tożsamości w kontaktach bezpośrednich – a szczególnie dla tych, którzy spotykają się z brakiem akceptacji lub posiadają mniejszościowe aspekty. Ja, gdyż dzięki temu zyskują oni wsparcie społeczne, wzrasta ich samoocena oraz aprobata dla tego, co traktuje się jako piętno niemożliwe do ujawnienia w komunikacji pozainternetowej (McKenna, Bargh za: Krejtz, Krejtz 2006).

Przytoczone wpisy i komentarze ilustrują problemy i napięcia będące konsekwencją wyboru prostego życia:

Niestety, bycie minimalistą nie jest łatwe i nawet na co dzień człowiek ma czasem „pod górkę”.

Ukazują także splot przenikających się typów relacji międzyludzkich oraz właściwych im form zaufania. W kontekście metamorfozy Ja oraz zmiany stylu życia zaufanie do partnerów ma istotne znaczenie, wzmacnia bowiem identyfikację, będącą warunkiem efektywnego przyswajania przekazów, oraz zwiększa wiarygodność osób, które choć nie są obecne fizycznie, mogą pełnić funkcję pośrednich „opiekunów biograficznych”, dzieląc się doświadczeniami i przemyśleniami. Jest to zarazem przykład delokalizacji wiedzy, która nie musi być pozyskiwana od konkretnych osób – na przykład znaczących innych – ale może być wytwarzana w sytuacji zapośredniczenia komunikacyjnego (jak w przypadku wymiany opinii na temat minimalizmu oraz informacji dotyczących codziennego funkcjonowania minimalistów) lub przekazywana przez ekspertów (jak w przypadku Loreau). Podobnie jest z zaufaniem. Jego oderwanie od kontekstu lokalnego – luźny związek między zażyłością i miejscem – skutkuje powstaniem dialektycznych powiązań obcości i bliskości, zaufania osobistego i więzi bezosobowych, systemów abstrakcyjnych i wiedzy codziennej. O ile tradycyjnie zaufanie osadzone jest we wspólnocie lokalnej, w strukturach pokrewieństwa, a zatem w relacjach stabilnych, zakotwiczonych w określonym miejscu i czasie, o tyle współcześnie jest ono także pewnym projektem wypracowywanym przez jednostki i instytucje działające według bezosobowych zasad (Giddens 2008). Między tymi dwoma rodzajami zaufania istnieją istotne różnice. Zobowiązania osobiste opierają się na kontakcie bezpośrednim, co umożliwia budowanie zaufania i wzajemności w sytuacji współobecności; zobowiązania anonimowe natomiast opierają się na wierze w systemy abstrakcyjne, głównie systemy eksperckie zapewniające wiarygodność i bezpieczeństwo. Współczesny pejzaż odniesień społecznych dopełniają relacje nawiązywane i podtrzymywane w internecie. Ze względu na zapośredniczenie komunikacji, zaufanie wypracowywane w środowisku sieciowym sytuuje się niejako pomiędzy dwoma powyższymi typami. W zależności od charakteru nawiązywanych relacji oraz miejsca podejmowanych aktywności (czaty, blogi, fora, portale społecznościowe) może ono być bardziej anonimowe lub bardziej osobiste. Łącząc formuły zaproponowane przez Anthony'ego Giddensa (2001, 2008), takie sieciowe zobowiązania zapośredniczone można określić jako „anonimienne” lub dotyczące „nieidentyfikowalnych znajomych” – przynajmniej w początkowej fazie kontaktu, z czasem bowiem stopień identyfikacji wzrasta, co może skutkować wyłonieniem się kategorii „identyfikowalnych znajomych” (Mazurek 2006), co jest dostrzegalne także w omawianym kontekście.

Deklarowane przez minimalistów poczucie odmienności sprawia, że mogą oni mieć problem z obdarzeniem innych zaufaniem – zaufanie zapośredniczone może

wówczas zyskiwać na znaczeniu (byłaby to sytuacja odmienna od tej właściwej rzeczywistości offline). Środowisko sieciowe („anonimienne” relacje zapośredniczone) sprzyja zatem omawianiu niepowodzeń w kontaktach z innymi (zobowiązania imienne) i przedstawianiu odmiennych stanowisk w kontaktach z systemami abstrakcyjnymi (zaufanie anonimowe); jest przestrzenią, która ze względu na kontrolę, jaką daje nad komunikacją, pozwala na większą otwartość i szczerość, przez co może zwiększać poczucie zrozumienia w obrębie tworzonych zbiorowości (przyczyniają się do tego także ich pozostałe właściwości). Relacje te nie są jednak równorzędne ze stycznościami bezpośrednimi. Użyteczną w tym kontekście kategorią jest „bliskość w tle” (ang. *ambient intimacy*), oznaczająca branie udziału w życiu codziennym innych, ale poprzez styczności zapośredniczone. Do jej przejawów należą poczucie uczestnictwa w życiu drugiej osoby, upublicznienie prywatności, odkrywanie i konstruowanie tożsamości online oraz śledzenie jej przemian bez zaangażowania właściwej sytuacji offline (Wanke 2011).

## Podsumowanie

Celem niniejszego artykułu było przedstawienie sposobów wykorzystania komunikacji mediowanej komputerowo w budowaniu tożsamości minimalisty oraz określenie strategii komunikacyjnych osób wypowiadających się na wybranych blogach poświęconych minimalizmowi bądź w roli prowadzącego, bądź komentującego. Role te nie są trwałe – zgodnie z założeniami interaktywności następuje ciągła rotacja, w miarę jak użytkownicy nawigują pomiędzy różnymi blogami i odwołują się do zawartych w nich treści. Procesy stawania się minimalistą i ugruntowywania się tożsamości minimalisty dokonują się głównie poprzez dwa wzory przepływu informacji: konwersację i konsultację. Dzielenie się doświadczeniami, wymiana poglądów, dyskutowanie i omawianie rozmaitych spraw, a w konsekwencji zbiorowe wytwarzanie wiedzy o minimalizmie to przejawy konwersacji, konsultacji zaś – poszukiwanie informacji w środowisku sieciowym i analogowym, oscylowanie między wiedzą uzyskiwaną od anonimowych innych i uzgadnianą z innymi, jej weryfikowanie oraz dostosowywanie do wymagań indywidualnej biografii. Nie oznacza to, że brak innych wzorów, są one jednak reprezentowane w mniejszym stopniu. Przekazy docierające do jednostek za pośrednictwem alokucji (tradycyjnych mediów, na przykład artykułów prasowych lub audycji radiowych) są często kwestionowane i kontestowane. Odwoływanie się do książek i artykułów na temat minimalizmu (a także do innych blogów) oraz zestawianie różnych jego wersji, na przykład prezentowanej przez osoby publiczne i wypracowanej demokratycznie, to zastosowanie jednocześnie trybu konwersacji i konsultacji.

Komunikacja mediowana komputerowo wpływa więc nie tylko na proces zmiany stylu życia i przekształcenia tożsamości, ale też umożliwia – poprzez komentowane i oceniane – współuczestniczenie w projekcie zmiany Ja mniej lub

bardziej anonimowych innych. Relacjonowanie swojej przemiany biograficznej i tożsamościowej jest elementem praktyki, która poprzez przenikające się działania bezpośrednie i pośrednie tworzy całościowo pojmowaną postawę minimalisty.

## Literatura

- Dijk J. van, 2010, *Społeczne aspekty nowych mediów*, tłum. M. Bucholc, A. Szulżycka, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Droga do prostego życia, [www.wystarczy-mniej.blogspot.com](http://www.wystarczy-mniej.blogspot.com) [dostęp: 14.06.2014].
- Droga minimalisty, [www.drogaminimalisty.blogspot.com](http://www.drogaminimalisty.blogspot.com) [dostęp: 14.06.2014].
- Giddens A., 2008, *Konsekwencje nowoczesności*, tłum. E. Klekot, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Giddens A., 2001, *Nowoczesność i tożsamość. Ja i społeczeństwo w późnej nowoczesności*, tłum. A. Szulżycka, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Goffman E., 2011, *Relacje w przestrzeni publicznej*, tłum. O. Siara, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Illouz E., 2010, *Uczucia w dobie kapitalizmu*, tłum. Z. Simbierowicz, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Krejtz K., Krejtz I., 2006, *Ja w sieci – sieć we mnie. Zależności pomiędzy doświadczeniami relacji w Internecie a reprezentacja obrazu siebie*, w: *Społeczna przestrzeń Internetu*, D. Batorski, M. Marody, A. Nowak (red.), Warszawa: Wydawnictwo SWPS Academica.
- Mazurek P., 2006, *Anatomia internetowej anonimowości*, w: *Społeczna przestrzeń Internetu*, D. Batorski, M. Marody, A. Nowak (red.), Warszawa: Wydawnictwo SWPS Academica.
- Siciński A., 2002, *Styl życia: perspektywa homo eligens*, w: *Styl życia, kultura, wybór*, A. Siciński (red.), Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Wanke M., 2011, *E-mocje, przypadki rozszerzonej rzeczywistości*, w: *Studia z socjologii emocji*, A. Czerner, E. Nieroba (red.), Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Wellman B., 1999, *Networks In The Global Village. Life In Contemporary Communities*, Boulder: Westview Press.
- Wellman B., 2001, *Physical place and cyberplace. The rise of personalized networking*, „International Journal of Urban and Regional Research” no. 25
- Wellman B., Gulia M., 2000, *Virtual communities as communities*, w: *Communities in Cyberspace*, W. Smith, P. Kollock (ed.), London: Routledge.